

IRENA POTOCKA (1946–2023)



Liczącą już blisko 200 lat historię Biblioteki Kórnickiej tworzyli wielcy właściciele z Tytusem Działyńskim na czele, znakomici dyrektorzy, wybitni naukowcy oraz liczni pracownicy, którzy codzienną pracą przyczynili się – i nadal się przyczyniają – do wspaniałości kórnickiej księżnicy. Wśród bibliotekarzy, którzy trwale zapisali się w naszej pamięci, jest Irena Potocka.

Irena Potocka z d. Hądzlik urodziła się w Zbąszyniu 23 kwietnia 1946 r. Po ukończeniu Studium Nauczycielskiego w Poznaniu w 1966 r. rozpoczęła pracę jako nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej w Strzyżewie w powiecie nowotomyskim. W 1969 r. wyszła za mąż za Stanisława Potockiego, wybitnego historyka, pracownika Biblioteki Kórnickiej. Wtedy też przeniósła się do Kórnika, z którym związała się już na stałe. W latach 1969–1978 pracowała w tutejszej Szkole Podstawowej nr 1, po czym od 1 czerwca 1978 r. zasiłała szeregi kórnickich bibliotekarzy.

Zatrudniono ją w Dziale Nowych Druków i Czasopism i szybko okazało się, że była to nad wyraz słuszna decyzja. Przy opracowywaniu zbiorów spędziła całe zawodowe, trzydziestoletnie, życie. Tysiące druków przeszło przez jej ręce, zyskując zawsze fachowo i dokładnie sporządzony opis. Była dociekliwa i bardzo kompetentna. Lubiła wyzwania, miała opinię specjalistki od „trudnych” druków. Doskonale znała kórnicki księgozbiór, z łatwością poruszała się po katalogach, bibliografiach, a później także po bazach komputerowych. Wielu pracowników Biblioteki oraz czytelników korzystało z jej wiedzy i umiejętności, a pomagała zawsze bardzo chętnie, nie oczekując nic w zamian. Niejedna bibliografia wzbogaciła się

dzięki wskazówkom Ireny, niejeden czytelnik wdzięczny był za pomoc w dotarciu do odpowiednich książek. Opiekowała się także kórnickimi wydawnictwami, sporządzała katalogi wydawnicze. Chętnie uczestniczyła w różnych wydarzeniach organizowanych przez naszą instytucję, pomagała przy tworzeniu wystaw, a w zastępstwie opiekowała się sekretariatem.

Zawsze uśmiechnięta, przyjazna, niezwykle skromna i uczynna. „Dobry duch Biblioteki Kórnickiej” – to określenie słyszałam najczęściej, gdy pytałam moje koleżanki i kolegów, jak zapamiętali Irenkę. Taka też pozostała w mojej pamięci. Irenka była pierwszą osobą w Bibliotece, która obdarzyła mnie przyjaznym uśmiechem, otoczyła opieką i wprowadzała w obowiązki, cierpliwie znosząc niewiedzę początkującego pracownika. Także później wielokrotnie pomagała mi m.in. przy odczytywaniu, nie zawsze wyraźnych, notatek rękopiśmiennych naszych zwierzchników. Często zaglądałam do katalogu, by porozmawiać z Nią przy kawie. Uwielbiała opowiadać o swoich dzieciach i wnukach. Zawsze z zainteresowaniem słuchaliśmy, co się dzieje w dalekiej Australii u Kasi i jej synów Mieszka i Jasia.

Z końcem roku 2008 Irena Potocka przeszła na zasłużoną emeryturę. Uroczyście pożegnaliśmy ją w lutym 2009 r., a piękne słowa, które wygłosiła Anna Gryglas-Ratajczak, kierowniczka Działu Nowych Druków i Czasopism, zostały opublikowane w 29 zeszytcie „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej”.

Irena Potocka zmarła po długiej chorobie 22 kwietnia 2023 r. Została pochowana na kórnickim cmentarzu, gdzie spoczęła obok ukochanego męża. Pozostawiła po sobie troje dzieci, synów Macieja i Mikołaja oraz córkę Katarzynę.

Odeszła osoba nieprzeciętna, prawdziwy przyjaciel, dobry, mądry i szlachetny człowiek i właśnie taką Irenkę będziemy wszyscy pamiętać.

Katarzyna Woźniak